

Warszawa, dnia 5 marca 2020 r.

Sygn. akt VI Ka 530/19

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszków

protokolant sądowy – stażysta Angelika Stelmach

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 5 marca 2020 r. w Warszawie

sprawy A. G. (1) syna M. i D. ur. (...) w P.

P. B. (1) syna S. i J. ur. (...) w L.

oskarżonych o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego (...)

z dnia 23 stycznia 2019 r. sygn. akt II K 1151/16

w zaskarżonej części w odniesieniu do A. G. (1) i P. B. (1) wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 530/19
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

***Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji***

Wyrok Sądu Rejonowego (...)z dnia 23 stycznia 2019r., sygn. II K 115/16

**Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**1.3. Granice zaskarżenia**

<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji.		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w	

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

## **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

### **2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Wskazać oskarżonego.	Wskazać fakt.	Dowód ze wskazaniem numeru karty, na której znajduje się dowód.	
		A. G. (1) P. B. (1)	Uprzednia karalność Uprzednia karalność	Karta karna – 334 Karta karna - 336
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Wskazać oskarżonego.	Wskazać fakt.	Dowód ze wskazaniem numeru karty, na której znajduje się dowód.	
	A. G. (1)	Zatarcie skazania	Karta karna - 334	

## **2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Wskazać fakt	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu.
	Karty karne	Dokumenty urzędowe sporządzone prawidłowo i przez podmiot uprawniony

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz</b>	
---	--

<b>niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Wskazać fakt	Dowód	Zwiążle o powodach nieuwzględnienia dowodu.

<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
3.1	<p>Obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia, polegająca na dokonaniu oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegające na:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- uznaniu za wiarygodne i korespondujące ze sobą wzajemnie zeznań M. G. (1) i wyjaśnień P. A. (1), choć wykluczają się one nawzajem,</li> <li>- uznaniu za wiarygodne wyjaśnień P. A. (1) co do tego, że był on bity i kopany przez pozostałych obu oskarżonych jednocześnie, po całym ciele, choć umiejscowienie obrażeń temu przeczy,</li> <li>- uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień P. B. (1) co do tego,</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li># zasadny</li> <li># częściowo zasadny</li> <li># niezasadny</li> </ul>

	<p>w jakich okolicznościach doszło do ugryzienia P. A. (1), choć wyjaśnienia tego ostatniego w tym zakresie są niewiarygodne,</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- pominięciu przy ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, że jeszcze przed zdarzeniem czuli się oni zagrożeni ze strony pokrzywdzonego, czemu dali wyraz w złożonych zawiadomieniach do organów ścigania,</li> <li>- uznaniu za wiarygodne zezna E. K. i A. J. oraz P. A. (1), choć dowody te są wzajemnie sprzeczne,</li> <li>- pominięciu dysproporcji w zakresie postury i wagi oskarżonych oraz pokrzywdzonego.</li> </ul>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.</p>			
<p>Na wstępie trzeba przypomnieć, że dla skuteczności zarzutu obrazy prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. nie jest wystarczające samo zanegowanie oceny dowodów, dokonanej przez sąd orzekający i przekonanie strony o wiarygodności dowodów, jakie zostały odrzucone przez tenże sąd. W ramach swobodnej oceny dowodów, do jakiej uprawnia przepis art. 7 k.p.k. sąd ma bowiem prawo obdarzyć wiarą</p>			

poszczególne dowody czy też wręcz niektóre z ich fragmentów, o ile logicznie i wyczerpująco uargumentuje powód swej decyzji i racjonalnie wykaże, dlaczego pozostałym dowodom dał wiarę. Powołując się zatem na przesłankę odwoławczą określoną w art. 438 pkt. 2 k.p.k. skarżący powinien był wskazać konkretnie, jakiego rodzaju błędów zakresie rozumowania dopuścił się sąd meriti czy też, które z dowodów ujawnionych na rozprawie pozostawił całkowicie poza sferą swych rozważań. Zaniechanie tego i poprzestanie jedynie na przywołaniu konkurencyjnej, dla przyjętej przez sąd, wersji zdarzenia, nie może doprowadzić do uwzględnienia środka odwoławczego.

Odnosząc się więc do poszczególnych zagadnień sygnalizowanych w apelacji trzeba od razu zauważyć, że z uwagi na rolę, w jakiej w procesie występują : A. G. (1) i P. B. (1), sądy obu instancji nie mogły brać pod uwagę – przy ocenie materiału dowodowego i czynieniu ustaleń faktycznych – ich wypowiedzi złożonych w toku tego lub innego postępowania w innym charakterze ( to jest jako osoby zawiadamiającej o popełnieniu przestępstwa czy przesłuchanej w charakterze świadka).

Wynika to wprost z treści art. 389 § 1 k.p.k. Oceniając zaś wyjaśnienia obu oskarżonych, wbrew twierdzeniom obrońcy, za sądem I instancji powtórzyć należy, że w części dotyczącej przebiegu zdarzenia podziemnym garażu są one zupełnie niewiarygodne. Nie tylko bowiem wykazują się brakiem logiki, wewnętrznymi sprzecznościami, ale też nie przystają do pozostałych wiarygodnych dowodów, w tym przede wszystkim – dotyczącym charakteru i umiejscowienia obrażeń ciała doznanych przez uczestników zdarzenia.

Warto więc przypomnieć, że np. według A. G. (1) pokrzywdzony P. A. miał bez ostrzeżenia, od tyłu zaatakować P. B. (1), z którym następnie przewrócił się na betonową posadzkę garażu, gdzie go dusił. Jednakże wśród obrażeń opisanych u P. B. nie stwierdzono jakichkolwiek śladów „duszenia” czy krwawych podbiegnięć na szyi, które musiałyby przecież być widoczne wobec duszenia przez mężczyznę dużo wyższego i silniejszej postury – co akcentował skarżący. Przeciwnie – wymienia się stłuczenie głowy, otarcie naskórka pleców i zasinienie rąk, otarcie naskórka kolan (k.67), a więc obrażenia,



których charakter i umiejscowienie nie korespondują z tym opisem. Gdyby bowiem P. A. miał zaatakować P. B. od tyłu, to ten ostatni miałby wówczas stłuczone raczej ręce – łokcie, a dodatkowo niewytłumaczalne byłyby otarcia na kolanach. Są one charakterystyczne bardziej dla zachowania oskarżonego opisanego przez P. A., według którego ten oskarżony siedział na nim okrakiem i uderzał go pięściami po głowie, zaś pokrzywdzony próbował odpychać go rękoma.

Co więcej – gdyby to P. A. „był górą” – zaatakował P. B., upadł z nim i dusił go, całkowicie niezrozumiały byłby mechanizm powstania u niego obrażeń opisanych w obdukcji z dnia 18 lipca 2016r. ( k. 6) , widocznych m.in. na prawej i lewej łopatce, prawym barku i obojczyku. Są one dużo bardziej charakterystyczne dla wersji podawanej przez P. A. – to jest jego upadku na plecy, będącego skutkiem gwałtownego podbiegnięcia czy naskoczenia przez dużego psa ( wążący ok. 40 – 50 kg. doberman) a następnie bicia oraz kopania przez oskarżonego P. B..

Wyjaśniając dalej A. G. twierdził, że świadek M. G. wyrwał jemu smycz ( nie wspominał jednak, że uprzednio celowo spuścił

z niej psa) i tą smyczą bił P. B. (1). Znowu jednak nie ma na jego ciele żadnych śladów tych ciosów – czy to w formie pręg po lince smyczy czy siniaków pochodzących od jej karabińczyka – które z kolei widoczne były na fotografiach obrazujących obrażenia ciała u pokrzywdzonego A. ( obrażenia na głowie) Nie wiadomo zresztą, dlaczego miałyby uderzać akurat P. B. ( który był rzekomo atakowany, bity przez P. A.), a nie A. G., stojącego wtedy obok. Jedynym logicznym wytłumaczeniem takiego postępowania byłaby chęć przyjscia z pomocą osobie faktycznie wówczas zaatakowanej, to jest pokrzywdzonemu. Wreszcie – jeśli miałby rację autor apelacji wywodząc, że znacząca dysproporcja między P. A. i M. G. a obydwooma oskarżonymi działała na ich niekorzyść, całkowicie niezrozumiałe jest po pierwsze, po co M. G. miał „złapać P. B. za koszulkę i machać nim” skoro ten ostatni był bity przez pokrzywdzonego i jak to się stało, że mimo podkreślanej przez oskarżonych przewagi dwóch napastników (A. G. miał się nie włączać wtedy do zajścia) „P. jakoś się oswobodził”. Należy także zaznaczyć, że skoro według tego oskarżonego „ani on nikogo nie uderzył ani sam nie został uderzony”,

to niewytłumaczalnym logicznie jest, w jaki sposób powstał u niego „powierzchnowy uraz głowy okolicy skroniowej” (k. 66). Mogło to stać się tylko w jeden sposób, a mianowicie wtedy, gdy uderzając czy kopiąc P. A. znajdował się w jego pobliżu i został uderzony przez broniącego się pokrzywdzonego.

Relacja ta nie przystaje w szczegółach do opisu P. B., według którego został zniemacka zaatakowany od tyłu przez P. A., a mimo to udało mu się uniknąć pierwszego ciosu (choć nie widział momentu jego wyprowadzenia) po czym był bity w ręce, którymi się zasłaniał. Nie mówi przy tym o przewróceniu na ziemię przez pokrzywdzonego, lecz o tym, że M. G. biegał – ganiał za uciekającym A. G., trzymającym w ręku smycz. W pewnym momencie M. G. podbiegł do niego i przewrócił go na ziemię oraz pchnął go na ścianę, od której oskarżony „się odbił”. Nie potrafił powiedzieć, w którym momencie siedział na nim „okrakiem” P. A. i dusił „wkładając palce do buzi” (!). gdyby uznać za wiarygodną wersję zdarzenia opisaną przez P. B. niewytłumaczonym byłoby powstanie u niego otarć obu kolan. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że zupełnie gołosłowna jest teza o rzekomej znaczącej

dysproporcji sił między atakującymi oskarżonymi a pokrzywdzonym i świadkiem. A.G. ma bowiem 164 cm. wzrostu, zaś P.B. – 180 cm, podczas gdy pokrzywdzony mierzy 178 cm, a świadek M. G. – 189 cm. wzrostu, przy czym ze względu na swą posturę był mniej sprawny fizycznie od pozostałych mężczyzn.

Wbrew zarzutowi apelacji takich niejasności, nielogiczności czy wręcz niekiedy naiwnych twierdzeń nie zawierały wyjaśnienia P. A. (3), złożone w charakterze oskarżonego, analizowane również w zestawieniu z zeznaniami M. G.. Nakreślony przez niego obraz zajścia – przewrócenie się po doskoczeniu psa spuszczonego ze smyczy przez A. G., bicie pięściami przez P. B., uderzenie smyczą przez A. G. i kopanie przez oskarżonych, znalazły potwierdzenie nie tylko w relacji świadka M. G., ale przede wszystkich dowodach w postaci obdukcji lekarskich i materiale fotograficznym, obrazującym dokładnie charakter i umiejscowienie obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Już bowiem w zawiadomieniu o popełnionym przestępstwie P. A. podaje, że Oskarżony G. spuścił psa, a potem uderzał

go smyczą zakończoną klamrą, a także że obaj oskarżeni kopali go po całym ciele. Wskazywany przez obrońcę brak śladów (wniosek z oceny dokumentacji fotograficznej) jest łatwy do wytłumaczenia.

Po pierwsze – z karty informacyjnej (...) z dnia 6 lipca 2016r., sporządzonej o godz. 18,12 wynika, że u pacjenta stwierdzono m.in. „powierzchowne urazy obejmujące inne kombinacje okolic ciała (k. 15) . zapis ten oznacza, że owe ślady na – powierzchowne urazy – dostrzeżone były również w innych okolicach aniżeli opisane szczegółowo. Dokładny opis dotyczył bowiem najpoważniejszych w skutkach obrażeń (ugryzień, uderzeń i śladów na głowie, mogących skutkować wstrząśnieniem mózgu”). Po drugie zaś – nie można zapominać, że zdarzenie miało miejsce 6 lipca, a więc w porze letniej, kiedy na ogół nie nosi się ciężkiego, zakrytego obuwia. Kopanie nogą obutą w sandał czy kłapek nie spowoduje skutków identycznych z ciosem zadany nogą obutą w ciężkie, zimowe obuwie.

Nie ma również skarżący twierdząc, że dowody osobowe obciążające oskarżonych są wewnątrznie sprzeczne.

Zarówno z wyjaśnień P. A. jak i zeznań M. G. wynika jednoznacznie sekwencja zdarzenia: kłótnia między stronami, spuszczenie psa, podbiegnięcie psa do P. A. i jego przewrócenie się, uderzenie przez obu oskarżonych, przy czym przez A. G. uderzenie smyczą i kopanie, odciążenie go od pokrzywdzonego przez G. i wyrwanie smyczy, uciekanie przed psem, odciążenie P. B.. sygnalizowane przez autora apelacji niejasności są jedynie pozorne, a wynikają ze sposobu sporządzenia protokołu rozprawy (k. 245v.) jest przecież oczywistym, że skoro świadek zeznaje” Ja starałem się rozdzielić ich od P.” (pokrzywdzonego), to najpierw musiało dojść do jakiegoś zwarcia. Nie ma bowiem potrzeby „rozdzielać” stojącego bok mężczyzny, nie uczestniczącego w pobiciu. W tym kontekście stwierdzenie: „złapałem smycz mniejszemu mężczyźnie i ją odrzuciłem(...), atakował P. ten większy mężczyzna” nie oznacza, aby takiego ataku ze strony A. G. nie było, a tylko to, że po odrzuceniu smyczy ten atak – to jest bicie – nadal trwał. Składając pierwsze zeznania M. G. wyraźnie przecież stwierdził, że kiedy A. kłócił się z oskarżonymi jeden spuścił psa ze smyczy, pies rzucił się, ale nie ugryzł

pokrzywdzonego i DWAJ rzucili się na A., potem świadek próbował ich rozdzielić.

Co się tyczy kwestii gróźb pod adresem oskarżonych, jako okoliczności mającej ( jak należy sądzić ) wpływać na ich obawę przed pokrzywdzonym i świadkiem, najpierw należy przywołać prawomocne postanowienie z dnia 21 listopada 2016r. o umorzeniu postępowania w sprawie ( k. 139). Jest to procesowa decyzja wiążąca sąd orzekający, która uniemożliwia czynienie odmiennych ustaleń w zakresie np. winy P. A. (1) co do popełnienia owych czynów zabronionych. Podobnie zresztą jak kwestia umorzenia postępowania co do gróźb kierowanych wobec P. A. (1) ( k. 148). Ponadto trudno w sprawie mówić o jakiegokolwiek obawie oskarżonych skoro to oni właśnie widząc uprzednio w windzie P. A. i świadka, pojechali za nimi do podziemnego garażu i wszczęli kłótnię. Trudno też mówić o wcześniejszej obawie, skoro nie mając ku temu podstaw prawnych, po otrzymaniu wypowiedzenia umowy najmu oznajmili po prostu, że wbrew woli osoby uprawnionej do dysponowania lokalem – nie zamierzają go opuścić. Prowadzona przez nich korespondencja w tej

materii świadczy o swoistym traktowaniu porządku prawnego przez oskarżonych – uważają oni, że mają prawo postępować tak, jak jest im wygodnie nie licząc się w istocie z prawami innych osób.

Na marginesie należy zauważyć, że z wyjaśnień P. B. wynika, iż poza P. A. i jego żoną przeciwko oskarżonym „sprzysięgli się” całkowicie postronne osoby ( lekarz rozmawiający tuż po zdarzeniu i bagatelizujący jego skutki, policjant przyjmujący zgłoszenie itp.)

Nie był uzasadniony ostatni z argumentów podnoszonych w apelacji, jakoby wadliwość oceny materiału dowodowego dotyczyła zeznań: E. K., A. J. oraz wyjaśnień P. A.. Świadkowie wypowiadali się bowiem jedynie na temat własnych relacji z oskarżonymi, choć pośrednio potwierdzali niejako informacje pokrzywdzonego( np. co do tego, że postura i rasa psa oskarżonych mogła u osoby obcej wzbudzać strach; że na osiedlu mieszkały osoby, którym „wszystko przeszkadzało”, a więc także szczekający pies). Tymczasem uciążliwość oskarżonych – jako najemców mieszkania wynikała dla pokrzywdzonego z faktu



<p>ich wzajemnej nocnej awantury w dniu 17 maja 2016r. – k. 227( co zresztą starali się ukryć przed sądem ), nachodzenia pokrzywdzonego i jego żony w ich mieszkaniu oraz niewłaściwego odnoszenia się do nich, nie miała więc związku z postępowaniem oskarżonych wobec obu ich sąsiadek - świadków w sprawie.</p>			
	Zarzut		
3.2.	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść związany z niezastosowaniem art. 76§1 k.p.k. i wyrażający się w ustaleniu, że oskarżony A. G. (1) jest osoba karaną, podczas gdy stosownie do art. 76 § 1 k.p.k. uprzednie skazanie uległo zatarciu z mocy prawa, która to okoliczność miała wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.			
<p>Niezależnie od tego, że w zarzut sformułowany został z oczywistą omyłką, to jest on - w świetle danych z akt sprawy - całkowicie chybiony. Z treści uzasadnienia apelacji wynika bowiem, że skarżący błędnie w ustaleniach faktycznych</p>			

upatrywał w związku z brzmieniem art. 76 § 1 Kodeksu karnego, nie zaś - jak wadliwie wskazano w zarzucie - Kodeksu postępowania karnego. Pominąwszy tę omyłkę, argumentacja przytoczona na poparcie tego zarzutu, zmierzająca do wykazania, iż A. G. (1) jest obecnie sprawcą uprzednio niekaranym, nie znalazła odzwierciedlenia w realiach sprawy. Wprawdzie istotnie skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 2 września 2014r. ( sygn.. II K 299/14) uległo, z mocy prawa, zatarciu z dniem 10 marca 2018r., co uszło uwadze sądu I instancji, ale po tej dacie oskarżony skazany był jeszcze dwukrotnie za umyślne występki. Choć pierwszy z tych wyroków zapadł w dniu 25 września 2018r. ( a uprawomocnił się w dniu 11 marca 2019r.) i nie mógł być znany sądowi orzekającemu, skazania te muszą być brane pod uwagę przez sąd odwoławczy, co nie pozwala stwierdzić, że A. G. (1) powinien być traktowany jako sprawca „niekarany”. Inna bowiem jest sytuacja procesowa, gdy sąd I instancji poczyni określone ustalenia faktyczne na skutek braku wiedzy pewnej okoliczności, która zostaje ujawniona dopiero w postępowaniu

<p>odwoławczym zainicjowanym na korzyść oskarżonego. Wtedy bowiem nie może dojść do „pogorszenia” w żadnym zakresie sytuacji procesowej oskarżonego. Inaczej jest jednak, gdy sąd odwoławczy ocenia prawidłowość orzeczenia o karze m.in. przez pryzmat pozytywnej prognozy na przyszłość wobec oskarżonego, co do którego dysponuje aktualnymi informacjami o jego uprzedniej karalności, sytuacji materialnej, życiowej itp. w takiej sytuacji sąd II instancji nie czyni przecież innych, mniej korzystnych dla oskarżonego ustaleń, a tym samym nie narusza zakazu ne peius, lecz przez pryzmat aktualnej wiedzy i oceny, do której obowiązany jest aż do momentu uprawomocnienia się orzeczenia, potwierdza jedynie słusność rozumowania i wniosków sądu meriti.</p>		
	Wniosek	
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie obu oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny lub niezasadny.</p>		

<p>Skoro, jak wcześniej, wykazano apelacja okazała się nieuzasadniona, a poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne znajdowały oparcie w zebranych materiale dowodowym i trafnie dokonano ich subsumpcji pod określony przepis prawa materialnego, brak było podstaw do uwzględnienia tego wniosku.</p>		
	Wniosek	
<p>Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny lub niezasadny.</p>		
<p>Po pierwsze - skoro skarżący wad wyroku upatrywał w nieprawidłowej ocenie dowodów, to zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. oraz art. 452 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 5 października 2019r. a więc w dacie wniesienia apelacji), powinien był domagać się albo uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy albo też dokonania przez tenże sąd własnej oceny dowodów, która doprowadzić by</p>		

mogła do odmiennej oceny materiału dowodowego.

Po wtóre - zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nastąpić może tylko wówczas, gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo całego przewodu sądowego, zaś autor apelacji do takiej sytuacji w żaden sposób się nie odniósł.

<b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
Wskazać wszystkie okoliczności, które sąd uwzględnił z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k.).	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności.	
<b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1</b>	Przedmiot utrzymania w mocy
<b>Rozstrzygnięcie co do winy i kary wobec obu oskarżonych</b>	
zwięźle o powodach utrzymania w mocy.	

Ze względu na niezasadność wniesionej apelacji oraz brak przesłanek, do uwzględnienia których sąd odwoławczy obowiązany byłby z urzędu, o jakich mowa w art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k.	
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1.</b>	Przedmiot i zakres zmiany
Zwi ę ż ł e o powodach zmiany.	

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>	
1.	# art. 439 k.p.k.
Zwi ę ż ł e o powodach uchylenia.	
	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwi ę ż ł e o powodach uchylenia.	
	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwi ę ż ł e o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia.	
4.	Konieczność warunkowego umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.

Zwięźle o powodach uchylenia i warunkowego umorzenia ze wskazaniem podstawy prawnej warunkowego umorzenia postępowania.		
5.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia.		
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia z wyroku</b>		
Lp.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Przytoczyć okoliczności.
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Wskazać oskarżonego.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Przytoczyć okoliczności.
	Zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego	A. G. (1) wskazywał przed sądem I instancji, że osiąga dochód około 2000 złotych miesięcznie, z którego utrzymywał siebie jak i P. B. (1), wobec czego – zdaniem sądu odwoławczego – nie dysponowali oni możliwościami uiszczenia tych kosztów.

<b>7. PODPIS</b>